



Chcą odpracować długi

2010-11-02

Niektórzy z lokatorów krakowskich mieszkań komunalnych zalegają z zapłatą nawet 15 tysięcy złotych. Łączna suma zaległości czynszowych to ok. 128 mln zł.

W 2008 roku weszła w życie podwyżka czynszu w mieszkaniach komunalnych, a do listopada ubiegłego roku za tzw. bezumowne korzystanie z lokalu naliczono 200 procent czynszu - co dodatkowo znacznie zwiększało kwotę zadłużenia. Zaległości w opłatach wnoszonych przez gminnych lokatorów są ogromne. Miasto próbuje pomóc lokatorom w spłacie i stworzono m.in. możliwość odpracowania długów.

Administratorzy przypominają, że bywały lata, że zbierano nawet blisko 97 procent należności (chodzi nie tylko o sam czynsz, ale wchodzi w to również opłaty za media - centralne ogrzewanie czy wodę), ale wtedy wpłacali również właściciele mieszkań wykupionych od gminy, teraz jest to poniżej 90 procent. Do początku września - tzw. zaległość główna wyniosła około 128 milionów zł, a doliczając odsetki - byłoby to już około 180 milionów. W tych 128 milionach mieści się m.in. zadłużenie nie tylko z powodu nieopłaconego od dawna czynszu, ale też kwoty za bezumowne korzystanie z lokali, trzymiesięczne zaległości, zaległości rozłożone już na raty, zasądzone przez sąd (ale w praktyce nie do odzyskania), a ponadto również "należności sporne" (trwają sprawy sądowe).

- By przeciwdziałać problemowi narastania zadłużenia czynszowego ZBK, Grodzki Urząd Pracy, MOPS oraz Centrum Integracji Społecznej przygotowały program polegający na umożliwieniu lokatorom takich mieszkań odpracowania powstałych należności - mówi Agnieszka Nowak z Zarządu Budynków Komunalnych. W oparciu o informacje uzyskane w ZBK o możliwości ubiegania się o udział w programie odpracowania zadłużenia, do punktów Centrum Integracji Społecznej (pl. Na Groblach 7; tel. 12-422-04-12) zgłosiły się już 42 osoby, które złożyły deklaracje. - Wyznaczono im termin na przeprowadzenie rozmów z pracownikiem socjalnym pod kątem ustalenia faktycznej sytuacji rodziny oraz możliwości udziału w programie i zaproponowania oferowanych form wsparcia. Obecnie do dyspozycji przewidziano miejsca w CIS (świadczenia integracyjne) oraz zaplanowano na ten rok roboty publiczne (15 miejsc w dyspozycji Grodzkiego Urzędu Pracy) - dodaje Agnieszka Nowak.

W grupie objętej wywiadami poziom zadłużenia kształtuje się od 6 do 15 tys. zł. Ponadto wszystkie z tych osób deklarują, w przypadku zatrudnienia, dobrowolną spłatę należności, a nawet wyrażają zgodę na podpisanie deklaracji o przekazaniu wierzycielowi całości wynagrodzenia. Wśród zgłaszających się poważną grupę stanowią osoby mające problemy z załatwianiem spraw urzędowych, jak również osoby z orzeczoną grupą niepełnosprawności. - Uzyskują one również pomoc w zakresie przekraczającym ramy programu, m.in. dotyczące ustalenia kapitału początkowego w ZUS czy złożenia wniosku o przyznanie renty. Jednocześnie uczestnik programu otrzymuje pełne ubezpieczenie od kosztów leczenia, składki emerytalne i rentowe, świadczenie integracyjne oraz stałą pomoc żywnościową itp. - podano nam w ZBK.

Agnieszka Nowak zwraca uwagę na pozytywną aktywność osób zgłaszających się do programu, co może dobrze rokować na przyszłość. ZBK zapewnia też, że nie czeka aż dług urośnie, ale prowadzi "intensywne działania windykacyjne", miesięcznie obejmują one około 500 mieszkań. Przepisy przewidują możliwość przyznawania ulg w postaci rozkładania zaległości na raty, jak



**Magiczny
Kraków**

również umorzeń; jest też tzw. Bank Zamian, który również pomaga pozbyć się długu.

Tylko w 2009 roku ZBK wysłał do lokatorów prawie 14 tys. wezwań do zapłaty, a porozumienia dotyczące rat zawarto z 899 osobami, a w tym roku już z ok. 500. Prowadzone działania sprawiają, że niektórzy spłacili, często znaczne kwoty, zaległości. Przez osiem miesięcy obecnego roku było już prawie 300 takich przypadków i zwrócono ponad 3 mln zł. Trzy osoby wpłaciły po ponad 40 tys. zł, a rekordzista ponad 62 tys. zł.

(J.ŚW)